W niedzielę dnia 19 lutego 1922 o godzinie 4 po poł. odbędzie się w lokalu Stowarzyszenia przy ul. Grodzkiej 43.

POGADANKA

na temat:

1) Nowela do ustawy o spoczynku niedziel.
2) Inne aktualne sprawy.

Prosimy o liczne i punktualne przybycie

Wydział.

Polska i Rosja.

W obecnym stadjum polityki wszechświatowej stosunek Polski do Rosji przybiera bardzo ciekawy obraz pewnego niezdecydowania. Faktem jest, że widoki ewentualnego zawarcia traktatu handlowego z Rosją dla naszego przemysłu i handlu otwierają nam możność wyjścia ze stałego przesilenia, w jakiem się znajdujemy. Prawdą jest jednakowoż też, że na zawarcie takiego traktatu wpływają i inne czynniki, więcej politycznej, jak gospodarczej natury. Niestety u nas przeciwwaga czynników politycznych odgrywała zawsze i odgrywa dotychczas pierwszorzędną rolę. W sprzeczności między czynnikami politycznej i gospodarczej natury widział słynny ekonomista Dr. F. Oppenheimer przyczynę ciągłych starć i perturbacji w świecie. Nawet przyczynę wojny światowej widział on w tej sprzeczności. Gospodarcze czynniki (die wirtschaftlichen Mittel) mają bowiem tendencję postępową, i leżą na linji umiędzynarodowienia handlu, w każdym razie wolności, gdy polityczne (die politischen Mittel) mają tendencję zachowawczą, niedopuszczające do bliższego urzeczywistnienia tego celu.

W tej niestety sytuacji znajduje się dzisiaj przemysł i handel w Polsce. Gdy nasze życie gospodarcze dąży do przełamania barjery utworzonej, między Polską, a Rosją,— momenta politycznej natury, mające swój punkt ciężkości we Francji, do tego niedopuszczają. I dlatego mimowoli oprzeć musimy nasze rozważania nie tylko na gospodarczych przesłankach, ale też i na politycznych. Jesteśmy zgodni z p, prof. Wł. Jaworskim, gdy zapytamy:

1) Czy bezwzględne poddanie się linji polityki francuskiej w stosunku do Rosji nie postawi nas wraz z Francją w zupełnem odosobnieniu od reszty mocarstw, dążących do zbliżenia do Rosji?

2) Czy potrafimy uzgodnić nasze stanowisko z Francją, gdy w razie uznania „de iure“ sowietów będziemy szli razem z innemi mocarstwami, a wbrew Francji.

3) Co my możemy dać reszcie mocarstw, które nas zaproszą do współdziałania w odbudowie Rosji?

Jedno jest pewne, i to podtrzymać musimy, iż gospodarczo, interesa nasze w stosunku do Rosji **nie są zgodne z interesami fracuskiemi**. Znajdujemy się wobec tego w pewnego rodzaju przykrem położeniu, jak uzgodnić nasze tanowisko polityczne z naszem położeniem gospodarczem, które są obecnie ze sobą w niezgodzie. Podstawową bowiem myślą jest obawa, byśmy nie zaprzepaścili jednego sprzymierzeńca jakim jest dla nas Francja. I skutkiem tego czujemy to niezdecydowanie, jakie w naszym rządzie istnieje i które rzuca się tak dotkliwie każdej tendencji do gospodarczego usamodzielnienia się. Ale polityka nie jest sztuką abstrakcyjną, sztuką ideałów, jeno jest sztuką stosowania i przystosowania się do rzeczywistości. Gdy nasz interes jest różny od interesów Francji, nie możemy stanąć na stanowisku, że bezwzględnie i bez zastrzeżenia mamy iść po linji polityki francuskiej. Mamy bowiem wobec naszego gospodarstwa wielkie zadanie do rozwiązania, jak podnieść nasze gospodarstwo, by nie przechodziło przesilenia podobne do tego, jaki obecnie przechodzimy, jak uwolnić je od tej duszącej zmory, wiecznego balansowania i niezdecydowania naszej polityki zagranicznej, Zgadzamy się zupełnie z p. prof. Jaworskim. że musimy bezwzględnie porozumieć się z Francją co do naszego wspólnego działania wobec Rosji. Ale musimy absolutnie wytłumaczyć Francji, że gdybyśmy dalej stosowali politykę poddania się cudzym interesom, wówczas Francja będzie miała sojusznika słabego, co w jej interesie chyba nie leży. Jeśli obecnie zamierzamy wejść w handel z Rosją, musimy to uczynić, bo nasz cały przemysł i handel duszą się w ramach politycznego zapoznania sy-

tuacji gospodarczej Polski. Dlatego sądzimy, że w tym kierunku działać jak najspieszniej musimy. My przeciwnie jesteśmy zdania, że zapoznaje się właściwy interes Francji w odbudowie Rosji. Po pierwsze, że zawarcie traktatu handlowego ze strony Polski z Rosją stanowić będzie dla Francji most przejścia ze stanowiska opornego do aktywnego, a więc zgodnego za stanowiskiem Polski i innych mocarstw, gdyż kiedyś i Francja musi zawrzeć traktat handlowy z Rosją, po drugie my możemy też Francji dużo przynieść przez naszą znajomość rynku rosyjskiego. Ale znajomość rynku nie wystarcza, do tego potrzeba czegoś więcej,coś bardziej efektywnego. I tu konstatujemy, że dużo dałoby się zdziałać.

1) Należy już dzisiaj bezwarunkowo wejść w kontakt z wszelkiemi organizacjami przemysłowemi i handlowemi, by te mogły oświadczyć się co do ewentualnego traktatu handlowego z Rosją.

2) Już dzisiaj powinny nasze banki zorganizować się w związki, któreby ewentualnie podjęły się sfinansowania handlu z Rosją.

3) Koniecznem jest, by już dzisiaj prywatne organizacje przemysłu i handlu stworzyły jednolite związki, wedle branż, by wspólnie zająć się eksportem i importem polsko-rosyjskim, bo interwencja rządowa musi śię oprzeć o prywatną inicjatywę.

Dr. Norbert Salpeter.

O wolność pracy.

Niebawem zajmie się Sejm całym szeregiem ustaw, które dotyczą ludności miejskiej i obchodzą żywo handel i przemysł. Na podstawie już gotowego projektu ustawy przemysłowej ma być zmodyfikowanem ustawodawstwo przemysłowe. Należy przyznać, że projekt urzędowy opiera się na liberalnych podstawach, dając możność do zarobkowania tym, co czują się na siłach podołać konkurencji sił fachowych. Wedle informacji ministra pracy p. Darowskiego, ma być wkrótce wniesiona nowela dozwalająca handel w niedzielę i w dnie świąteczne, przez kilka godzin rano dla sklepów spożywczych i jatek. Forma ta jest połowiczną, bo ogranicza się jedynie na sklepy spożywcze. Nie powinna ograniczać się ona jednak do tego rodzaju sklepów, skoro ludność ma w niedzielę czas na kupno taniego towaru, który odpowiada jej potrzebom. Ludność pracująca przez cały dzień nie ma możności zaopatrzenia się w potrzebne dla niej towary. Tłómaczenie p. ministra pracy, że ustawa dotychczasowa umożliwia samorządom ustalenie zgodnych godzin dla handlu, przyjąć musimy z pewnym rodzajem sceptycyzmem. Wiemy jakie to „dogodne godziny" wyznaczył kupiectwu jednostronnie Magistrat ku ogólnemu niezadowoleniu konsumentów i kupców. Handel upadł zupełnie, i dlatego domagać się musimy by nareszcie ustawa została zmieniona w tym dnchu, by handel został zwolnionym od opieki żandarmów lub policjantów. Zapowiedź ministra, że tylko w małych miasteczkach i mieścinach handel będzie miał większą swobodę, nie może nas zupełnie zadowolić, gdyż we większych miastach dopiero w godzinach późniejszych wieczornych ruch się ożywia w mieście, bo robotnicy opuszczają swe warsztaty pracy, urzędnicy swoje biura, co w małych mieścinach w tym zakresie miejsca nie ma, kupującymi są bowiem w większej części chłopi, którzy zwykle wczas wracają na wieś.

Zmniejszenie liczby świąt na 14 dni w roku zbliża nas do liczby świąt przyjętej na zachodzie. Musimy z zadowoleniem przyjąć już tendencję do zreferowania czasu pracy w handlu. Żądamy jednak by w interesie skarbu państwa, które domaga się

wielkich ofiar z handlu i przemysłu, jakoteż w imię sprawiedliwości dla tej ludności, która zajmuje się handlem i przemysłem, i u nas nareszcie naprawiono ten politycznie nie do usprawiedliwienia błąd, który popełniono na ludności żydowskiej, wzbraniając jej pracę w zamkniętych lokalach.—

Reasumując nasze postulaty stwierdzamy:

a). że koniecznem jest zniesienie wszelkich ograniczeń o czasie pracy w handlu przy utrzymaniu dla handlowców 8-mio godzinnego dnia pracy,

b). że koniecznem jest dla wszystkich sklepów bez wyjątku dopuszczenie kilkugodzinnego czasu pracy w niedzielę i święta.

c). że koniecznem jest ustalenie zasady wolności pracy dla żydowskiego rękodzieła w zamkniętych lokalach w niedzielę i święta. —

Czy potrzebne są urzędy walki z lichwą.

Ustawodawstwo polskie jest często paradoksalnem. Brak w Sejmie tęgich wprawionych kodyfikatorów. Śmiesznem bowiem jest przedkładać Sejmowi ustawę o wolnym handlu, zatrzymując ustawę o zwalczaniu lichwy wojennej. Nie uspokaja nas to, że ustawa ograniczyła ostatnio czynność tych urzędów — bo te urzędy istnieją, urzędują i biada tym kupcom, którzy mają się przed niemi usprawiedliwiać. Nie jest już dzisiaj tajemnicą, że ustawa o walce z lichwą nie obowiązuje przemysłowców, którzy sobie energicznie n. p. w Łodzi wyprosili „urzędowego wglądu“ w swoje czynności handlowe, wiemy również, że od czasów byłego rządu Witosa istnieją wskazówki, by nie „urzędować“ wedle tej ustawy wobec chłopów.

Stwierdzić musimy — nie wiemy już poraz który, że ustawa o walce z lichwą jest obecnie zupełnie przestarzałą, skoro w czasach braku towarów, panującego wyzysku producentów nie mogła ona nic efektywnego zdziałać.

Przecież jest dzieciń每stwem to ogłaszanie wyroku, że ukarany został ten lub tamten za lichwę — skoro podobnych lichwiarzy naliczyć można setki, którzy mieli szczęście, że ze sądem karnym się nie zetknęli. —

Obecnie wojewódzkie komisje dla badania i ustalania cen tracą dużo czasu, siły i energji na wypracowanie cenników. Pytamy się zupełnie szczerze. czy te cenniki obowiązują chłopa? Czy się będzie nimi kierował przemysłowiec, gdy surowiec, robocizna, węgiel podrożeją? Czy może się liczyć kupiec ustalonym cennikiem, skoro dla Urzędu walki z lichwą i dla ustawy o godziwym zysku nie jest miarodajną cena rynkowa, tylko cena nabycia.

Możeby nareszcie rząd zrobił jeden krok naprzód i podobnie jak nas uwolnił od różnych central, uwolnić nas raczył od urzędów walki z lichwą. Rząd tylko na tem zaoszczędzi, zwolni sądy przepracowane i obciąży skarb od wydatków na utrzymanie tych zupełnie przeżytych urzędów.—

O kupieckie biura informacyjne.

Społeczeństwa, wciągnięte w wir ostatniej wojny (przeważnie wbrew ich woli), znajdują się obecnie, po długoletniem zmaganiu się w stanie, — że tak powiemy— rekonwalescencji. — Prawie od pierwszej chwili zaniechania piekielnych bojów, od pierwszej chwili zamilknięcia armat, odbudowują się społeczeństwa w miarę możności, chcąc czemprędzej wrócić do stanu przedwojennego. — Oczywista, zadanie to nie łatwe, jednak wszyscy dążą do spełnienia go, czyniąc co tylko w ich mocy leży. —

Także i nasze społeczeństwo, które wskutek zbiegu okoliczności zmuszone było prowadzić wojnę znacznie dłużej, jak wszystkie inne wojujące państwa, przystępuje — co prawda powoli, ale stale i wytrwale — do odbudowy swojego gospodarstwa.—

Zwłaszcza w przemyśle i handlu widzimy pod tym względem bardzo usilne zabiegi interesowanych.

Drogi do tego prowadzą różne. — Dzisiaj pragniemy omówić jedną z nich, która — jak sądzimy — jest w tej chwili może najbardziej aktualną.—

Zastój w przemyśle i handlu trwa już blizko 1|2 roku. — Z chwilą, gdy kryzys ten minie, a minąć musi chyba w niedługim czasie, chociażby ze względu na wzrastające zapotrzebowanie, wzmoży się ruch przemysłowo handlowy.— Jednakowoż już dziś obawiać się należy, że wówczas natrafimy na nowe trudności z powodu braku gotówki.—

Jasną jest więc rzeczą, że zajdzie potrzeba prowadzenia handlu w formie, zbliżonej do zwyczajów przedwojennych, tj. w formie wzajemnego udzielania sobie kredytu. — Naturalnie udzielanie kredytu polegać musi na zaufaniu.— Chcąc się pod tym względem upewnić, musimy mieć do dyspozycyi zupełnie bezstronne i pewne źródła informacyjne o przemysłowcach i kupcach, żądających w danej chwili kredytu. —

Przed wojną spełniały czynności udzielania informacyj koncesyonowane, jednak prywatne biura informacyjne. — Czynności ich były mniej lub więcej zadowalniające, atoli wiemy z doświadczenia, że bardzo często nie były informacje udzielane nam przez biura, wolne od stronniczości. —

Wówczcs jednak można było do pewnego stopnia patrzeć na to obojętnie, ponieważ przemysł i handel prowadzony był przez jedne i te same firmy od długiego szeregu lat i zdolność kredytową tychże znali kontrahenci osobiście na podstawie swoich długoletnich wzajemnych stosunków handlowych. —

Dziś jednak stosunki zmieniły się pod tym względem. — Wojna zmiotła z powierzchni bardzo dużo firm, powstały nowe, które nie są jeszcze dostateczne znane ogółowi. — I teraz widzimy, że Biura informacyjne, znając obecny stan rzecy, zwracają się same do firm dawnych i nowych z żądaniem udzielenia im informacji o własnych przedsiębiorstwach. — Chcemy wierzyć, że informacje te zużyte zostaną przez Biura Informacyjne tylko dla porównania z informacjami, jakie otrzymują od swoich mężów zaufania. — Atoli i jedno i drugie nie wydaje się nam dość ścisłem, ponieważ obawiać się należy, że prywata nie pozostanie tutaj bez wpływu. —

Dlatego też sądzimy, że w interesie dźwignięcia przemysłu i handlu, w najbliższym czasie należy stworzyć zupełnie niezależne biura informacyjne przy Izbach handlowych i przemysłowych. —

Do biur tych należy — zdaniem naszem — powołać przedstawicieli Izb handlowych, Stowarzyszeń kupieckich, Związków przemysłowców, Izb rękodzielniczych i tp. korporacji. — Do takich biur zwracaliby się interesenci z całem zaufaniem, gdyż tu możnaby zasięgnąć najpewniejszych informacji o danym przemysłowcu lub kupcu. — Oczywista, że koszta utrzymania takiego biura, byłyby może dość znaczne, jednakowoż dadzą się z łatwością pokryć, drogą ściągania od zapytujących odpowiednich, aczkolwiek możliwie najtaniej policzonych wynagrodzeń.

Projekt powyższy nie wyklucza wcale działalności istniejących i ewentualnie nawet do życia powołać się mających prywatnych biur informacyjnych. Przekonani jesteśmy, że będą one, tak samo, jak dotychczas, zatrudniane przez ogół przemysłowców i kupców, bez względu na to, że w danym razie istnieć będą także oficjalne biura informacyjne przy Izbach handlowych. — Będzie to tembardziej potrzebne, ile że najdalej idąca ostrożność pod względem udzielania kredytów jest rzeczą dla każdego przemysłowca i kupca nie ulegającą żadnej wątpliwości. —

Toteż z całym spokojem myśl tę poddajemy pod rozwagę przedewszystkiem Izbom handlowym oraz ogółowi przemysłowców i kupców!

Sf.

Dochód i konsumpcja.

Już się zapewnie sporo entuzjastów uwolniło od siły sugiestywnej, która zrozpaczonych spadkiem kursu marki opanowała, oczekujących poprawy sytuacji po zapowiedzi p. ministra Michalskiego o środkach naprawy finansów państwowych, po daninie z r. 1922 i po przyłożeniu do nich śruby podatkowej w różnych formach. Cło i podatki pośrednie podniosły się kilkakrotnie. podatki bezpośrednie przybierają charakter konfiskaty dochodu, specjalnie w przedsiębiorstwach obowiązanych do publicznego złożenia rachunków.

„Potanieje!“ Ten cud oczekiwany po zastosowaniu tych zalecanych przez p. Michalskiego środków nie przyszedł. Drożyzna się nie tylko w artykułach codziennej potrzeby nie zmniejszyła. Owszem wykazać może każdy, że potrzebuje obecnie więcej, dług państwa się nie zmniejszył w P. K. K. P. i możemy już obecnie stwierdzić, że stan długu państwa w P. K. K. P. z dniem 1 maja 1922 t. j. po wpłaceniu daniny nie będzie mniejszy, jak w czasie, gdy p. Michalski objął tekę skarbu.

Dlatego obecnie już z taką rezygnacyą musimy omówić sytuację w miastach, jaka nastać musi po wyczerpaniu ich siły płatniczej, po tem nadaremnem wyczekiwaniu na falę taniości, po daremnem wyczekiwaniu zniżki cen za produkta żywnościowe.

Żyjemy a raczej wegetujemy, bo nasze dochody są bez treści i zmuszają nas do skrajnego ograniczenia. Nie ma u nas blokady, możnaby wszystko nabyć, zbiory były znośne, a tu nasze dochody, bodaj jak cyfrowo zwiększone, są nie wystarczające. Staraliśmy się bezcelowo zbliżyć nasze dochody do **„standartu złota“** lub do jego równowartości w markach polskich wedle parytetu złota.

I co jest efektem tego dążenia?

Gdy przed wojną zarabiał robotnik 3 korony dziennie, lub 80 koron miesięcznie, to wedle parytetu złota miałby jego dochód obecnie wynosić 48.000 Mp. Urzędnik o dochodzie przedwojennym 200 koron miesięcznie, musiałby przy obecnym kursie dolara (1 dolar równa się 3.000) zarabiać 120.000 mp. miesięcznie, zaś profesor Uniwersytetu, lekarz, adwokat lub kupiec mający dochód 600 K. miesięcznie przed wojną, musiałby obecnie zarobić 375.000 mp.

Jak w obecnych czasach przy dochodach, jakie te poszczególne klasy mają, mają być pokryte potrzeby tych klas? Porównajmy kilka cyfr:

artykuły	Cena w mp	parytet w złocie wed. kursu dolara (1 dolar równa się 3.000 —	Cena przedwoj. Kor. h.
buciki męskie lub damskie	8.000	13 50	12.—
ubranie męskie	70—80.000	125.—	80.—
koszula męska	4.000	6 70	5.—
szyfon 1 mt.	600.—	1.—	—.40
ryż 1. kg.	260.—	—.44	—.45
kartofle 1 kg.	70.—	—.11 1/2	—.08
masło 1 kg.	2.000.—	3.33	2.—
mąka pszenna 1 kg.	230.—	—.38	—.38
pszenica 1 kg.	130.—	21.5	—.23
jajo 1 szt.	50.—60.—	—.09	—.06
węgle 100 kg.	1.500.—	2 50	3.—

Pytamy się w jaki sposób może robotnik, który zarabia mniej jak 48.000 Mp, zaspokoić przy obecnych cenach swoje potrzeby? To samo, jak może uczynić to urzędnik lub każdy z innej klasy społecznej. Nie jest tajemnicą, że przed wojną wydawał robotnik przy dochodzie 80 K. miesięcznie 20 K. na mieszkanie, czyli 25 proc. swego zarobku. Obecnie musiałby tenże wydawać przy zarobku 48,000 mp. 12.000 mp na mieszkanie, a gdy wydaje tylko 80 m. to dlatego może zaspokoić swoje potrzeby przy mniejszym dochodzie, albowiem wystarcza mu dochód w relacji 0.75 do 1 K. przedwojennej. W gorszem położeniu znajdują się jednak urzędnicy i średni stan zamożny.

Z powodu niemożności zaspokojenia potrzeb z dochodów dzisiejszych, zmniejszyła się siłą faktów konsumcja, co w swej ostateczności wywołuje te niepożądane konsekwencje, iż przy wprost minimalnych obrotach w sklepach produkcja się też odpowiednio zmniejszyć musi, i że ta zmniejszona nawet produkcja nie znajduje też odbiorców.

Produkcja u nas jest drogą, bo brak nam chętnych do pracy robotników, bo praca przedwojenna uległa poważnemu zmniejszeniu, brak nam przyborów i narzędzi produkcyjnych, które zakupywać musimy zagranicą (z powodu dewaluacji naszego pieniądza) po drogich cenach, brak nam funduszów własnych, zdewaluowany pieniądz spowodował, że surowce tanie zniknęły tak, iż przemysłowcy stoją wobec tego faktu zupełnie bezradni.—

Z wyżej przytoczonej tabeli widzimy jasno, że wyłącznie można u nas zakupić tylko węgiel i żyto po cenach niżej parytetu złota, natomiast pszenica i inne artykuły zbliżają się do ceny złota lub je przewyższają.—

Wyczerpanie z miast wielkich sum marek na rzecz daniny spowoduje dalszą stagnację i drożyznę na całej linji.—

R. Pfeffer.

Obłuda.

Na terenie krakowskim rozszerza swój by plugawy „Rozwój“ towarzystwo dla unarodowienia życia polskiego przez hasło: „Swój do swego“.

Uznajemy, że na rynku ludzkiej pracy istnieć musi wolność konkurencyjna. Ten kto jest zdolniejszy, kto jest w stanie uzyskać towar tańszy lub lepszy, ten może stanąć do konkurencji. Słabszy w tej walce ulega. Takie jest prawo natury. Widzimy to wszędzie nietylko w Polsce lecz też i za granicą, gdzie obok firm polskich, niemieckich widzimy firmy czeskie lub węgierskie wszystkie we walce konkurencyjnej ze sobą. Każda z nich ma prawo do życia, każda z nich broni swoich interesów, niema żadnych przywilejów, ani nie jest w swej walce konkurencyjnej ograniczoną. To co się jednakowoż u nas dzieje, przekracza wszelkie formy etyki kupieckiej, albowiem pod hasłami religijnemi, narodowemi „hurra-patrjotycznemi“ wprowadza się u nas formę walki konkurencyjnej, która nie tylko szkodzi firmom nie płynących pod żaglem nacjonalizmu, ale wogóle interesom Polski, bo osłabiają siłę odporną naszego gospodarstwa wobec zagranicy.

„Rozwój“ dąży do zniszczenia handlu żydowskiego, używając do tego zgromadzenia publiczne, konfesjonał, by otumanione owieczki zagnać do swojej zagrody, i wyssać z nich cały dorobek, oczywiście wszystko dla hasła bardziej materjalnego, bo odpowiadającego materjalnym interesom pewnej grupy jednostek

Musimy wreszcie raz tym „patrjotom“ twórcom różnych „Rozwojów“ śmiało odpowiedzieć: Obłudnicy, wasz „patrjotyzm“ służy wyłącznie tylko otumanieniu mas. Wszystkie wasze hasła są dla was tylko frazesem, wam chodzi o zapełnienie swojej kiesy, nie o sprawę narodową wam chodzi. Plugawicie święte pojęcia mas dla marnego mamona. Wstyd i hańba tym, którzy uciekają się do tak brudnych środków walki konkurencyjnej. Bo musimy wam powiedzieć, w życiu zwycięża tylko etyka, a ta, mimo zdegenerowania waszych pojęć, przecież u nas w Polsce istnieć będzie.

Traktat handlowy polsko francuski.

Konwencja handlowa francusko-polska wejdzie w życie w kilka dni po zawiadomieniu rządu francuskiego o jej przyjęciu przez sejm Polski. Główne postanowienia w sprawie taryf celnych są następujące: Co dotyczy towarów francuskich przewożonych do Polski, Francya otrzymuje zniżki w polskiej taryfie celnej dla artykułów, które głównie ją interesują. Zniżki te przedstawiają się jak następuje: Naogół import francuski do Polski korzysta z klauzuli państwa najbardziej uprzywilejowanego i z największych udogodnień taryfowych. Te same ulgi przyznaje się francuskiemu importowi towarów, które nie pochodzą bezpośrednio z Francyi, a przywożonych do Polski za pośrednictwem towarzystw handlowych francuskich albo polskich. Pewne artykuły francuskie, jak wina, likiery biżuterye, nici, tkaniny itd. będą korzystały z ulg do 50 proc. Co się tyczy importu polskiego do Francyi, to pewne artykuły polskie, w tem ziemiopłody, nafta, oleje itd. będą korzystały z najniższej taryfy celnej. Oprócz tego około 40 artykułów wyszczególnionych na liście może być wprowadzanych do Francyi według skali pośredniej, której stawki przedstawiają się jako pewna procentowa różnica między obiema kolumnami taryfy francuskiej. Procent ten waha się między 25 a 75 proc. Osobny artykuł konwencji przewiduje zaprowadzenia świadectw pochodzenia towarów, co ma na celu zabezpieczenie, aby z ulg powyższych korzystały wyłącznie towary pochodzące z jednego z obu krajów, a wywożone do drugiego. Inne postanowienia regulują sprawę komiwojażerów i spółek, którym przyznaje się ułatwienia i zabezpieczenia na zasadzie wzajemności Osobno też uregulowano sprawę przewozu wychodźców, przyczem Polska zobowiązała się do przyznawania jak największych ułatwień dla przewozu emigrantów pod flagą francuską. Wkońcu konwencja postanawia, że towary francuskie składane tymczasowo w Polsce, a przeznaczone do tranzytu przez Polskę, albo też do reeksportu, będą wolne od cła. Niektóre przedmioty, jakoto: samochody, tkaniny, wina i alkohol, mają jeszcze zabroniony wstęp do Polski. Dla tych przedmiotów poselstwo polskie w Paryżu udzielać będzie pozwoleń na przywóz w obrębie przyznanego kontyngentu na warunkach, o których bliższych informacyj udziela Ministerstwo handlu i urząd handlu zagranicznego.

Z tygodnia.

Odbudowa Rosji a Polska.

Dnia 8. b. m. odbyło się posiedzenie Tow. ekonomicznego w tut. Izbie handlowej i przemysłowej na którem p. wiceminister Targowski referował o kwestji odbudowy gospodarczej w Rosji i o stanowisku Państwa polskiego w tej sprawie. Referent ujął problem zagadnienia rosyjskiego z ogólno światowego punktu widzenia jakoteż z punktu widzenia państwa polskiego w bardzo ciekawym referacie. Mowca podniósł, iż po jednej stronie są mocarstwa zachodnie wśród których poważna część z czysto gospodarczych względów zainteresowaną jest w odbudowie Rosji, po drugiej zaś stronie znajduje się Rosja zabita murem i odgraniczona od reszty świata, której rynek doszczętnie jest od towarów wygłodzony. Rynek rosyjski choruje obecnie w pierwszym rzędzie na brak żywności. Na 55,000.000 pudów przywiezionych towarów do Rosji w r. 1921 36 proc. przypadło na przywóz żywności, 32.6 proc. wypada na import węgla. Eksport wynosi tylko 5 proc. ogółu przywiezionych towarów. Jest to dostateczny obraz tego zniszczenia jaki przedstawia Rosja. Jeśli weźmiemy pod uwagę eksport rosyjski to wówczas uderzy nas, iż Rosja w zupełności dotychczas ma tylko dziewięć artykułów, które może we większej ilości eksportować, a temi są prócz soli, którą wywieziono do Turcji tylko budulec drzewny okrąglaki, len, konopje, szczeć, futra, mangan, grafit, asbest i smoła. Są to artykuły, które nieznoszą długiej linji lądowej, wobec czego eksport tych towarów może iść drogą wodną, bądź to na morze Bałtyckie, bądź to na morze Czarne. Polska zatem co do tych artykułów nie ma ze względu na ujście wywożonych towarów, bliższego zainteresowania i trudnem jest żądać od Państwa polskiego by obecnie cały swój przemysł, który ma zupełnie inny charakter aniżeli rosyjski dostosowywała do możliwości eksportowej Państwa rosyjskiego.— Kardynalnym czynnikiem zniszczenia Rosji jest znane zmniejszenie się do minimalnych granic taboru rosyjskiego. Gdyby koleje wykazywały pewną sprawność, wówczas ulżenie okręgów nawiedzionych głodem wynoszących około 25,000.000 hektarów łatwem byłoby i dla państwa rosyjskiego do przeprowadzenia. Tak jednakowoż problem dowiezienia żywności do okręgów zniszczonych wszedł w stadjum stałego kryzysu, i należy się obawiać, że i w następnych latach głód w Rosji dalej istnieć będzie.

Jeśli chcemy kwestję rosyjską bliżej poznać, to nie należy zapomnieć o stanowisku tych mocarstw, które zainteresowane są w odbudowie Rosji. Z jednej strony najbardziej w tym kierunku zainteresowaną jest Anglja, która ma kolosalny nadmiar towarów i która dąży wszelkiemi siłami do wyrzucenia tych towarów za wszelką możliwą cenę.— Niemcy, które zobowiązane są na podstawie traktatu wersalskiego do spłacenia rat reperacyjnych wykazują ogromną ekspanzję gospodarczą, a eksport ich towarów znaleźć może tylko odpowiedni rynek zbytu głównie w Rosji.

Dla Ameryki problem rosyjski jest problemem ulokowania kapitału i uzyskania konsesji w Rosji. Przeciw tym trzem mocarstwom stoi Francja, której zainteresowanie się Rosją jest mniejsze, albowiem Francja została podczas wojny na skutek inwazji niemieckiej tak zniszczoną, że przemysł jej ma dosyć pola do zaspokojenia zapotrzebowania w samej Francji.— Stąd wynikają i polityczne linie postępowania tych czterech mocarstw. Z czysto gospodarczych względów, umożliwienie nawiązania politycznych stosunków jest zatem dla Anglji i reszty państw kwestją drugorzędną.— Dla Francji, jednakowoż momenta gospodarcze uzasadniają pewne oporne stanowisko wobec Rosji, gdyż Francja niezależna od rynku rosyjskiego ma najwyżej zainteresowanie w tem, by długi i ewentualnie dawne kapitały francuskie mogły być rewidynkowane.

W tym kole przeróżnych działań tych mocarstw znajduje się Polska, która mając oparcie jedynie o Francję, musi odpowiednio do tego stosować swoją politykę, by na konferencji w Genui nie została odosobioną. Politycznie celem Polski winno być poszanowanie względnie doprowadzenie do poszanowania tych traktatów, które z Rosją Polska zawarła, ponieważ równocześnie ten sam cel ma też Litwa, Łotwa, Finlandja, więc wspólność interesów tych państw istnieje. By jednakowoż cel swój osiągnąć mogła, musi dyplomatycznie tak postępować, by o ile możności uzgodnić swoją linię działania wraz z Francją i dlatego zdaniem mowcy dla łatwiejszego przeprowadzenia tych spraw, odroczenie konferencji w Genui byłoby dla Polski nieocenioną wartością dyplomatyczną.—-

Przegląd ustaw i rozporządzeń.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 31 grudnia 1921 (Dz. u. RzP.) zmienia rozporządzenie tegoż Ministra z dnia 13 grudnia 1920 (Dz. u. RzP.) 11|21.

Według rozporządzenia należy oznaczanie dróg celnych do władz celnych II Instancji (Izb Skarbowych). Mieszkańcom miasta Gdańska, którzy przedtem sprowadzali losy niemieckich loterji publicznych, zezwolono nadal na przywóz tychże do dnia 31 grudnia 1932. Ograniczony został przywóz kart do gry w stanie luźnym. Zaś wywóz dzieł sztuki oraz zabytków starożytności z Gdańska dozwolony jest za zezwoleniem senatu gdańskiego. W Gdańsku zezwala na odprawę celną władza celna w Gdańsku. § 6. rozporządzenia zmienia dawne brzmienie § 9 w ten sposób, że pod warunkiem przedłożenia właściwych pozwoleń można zwalniać od cła następujące przedmioty: wyprawy ślubne, podarunki dla narzeczonych lub podarunki ślubne o ile przeznaczone są dla cudzoziemców lub obywateli własnego kraju zamieszkałych dłużej niż 2 lata zagranicą, którzy z powodu zawarcia związku małżeńskiego z osobą zamieszkałą na polskim obszarze celnym przenoszą swe miejsce zamieszkania do kraju. W podaniu winno się przedłożyć metrykę ślubu. Na dokumentach handlowych, które mają być dołączone do

zgłoszenia towaru do zagranicznego nadawcy. § 32 postanawia, że cło należy uiszczać według tych przepisów i stawek, jakie obowiązują w dniu, w którym towary przywiezione dostawione będą właściwej władzy celnej. Towary które w czasie transportu przeprowadzonego pod kontrolą urzędową zmieniły swą jakość i wagę wskutek wpływów przyrody, należy oclić według stanu w czasie odprawy.

Rozporząpzenie ministra kol. żelaznych z dnia 7 stycznia 1922 (Nr. 6. Dz. u. RzP. z 1922). w przedmiocie uzupełnienia Wykazu opłat dodatkowych do Taryfy Ogólnej na przewóz towarów, zwłok i zwierząt.

Na mocy dekretu z dnia 7 lutego 1919 r. o tymczasowem przekazaniu Ministrowi Komunikacji prawa wydawania przepisów o przewozie pasażerów, bagażu i towarów oraz ustalenie taryf przewozowych na kolejach polskich (Dz. u. P. P. P. Nr. 14, poz. 152) zarządza się w porozumieniu z Ministrami Skarbu oraz Przemysłu i Handlu co następuje:

§ 1. W wykazie opłat dodatkowych, zamieszczonym w części II-ej Taryfy Ogólnej na przywóz towarów, zwłok i zwierząt. (Dz. U. R. P. z 1920 r. Nr. 40, poz. 243) wraz z późniejszemi zmianami wprowadza się uzupełnienia następujące:

Po p. 10 wstawia się nowy p. 10-a treścj następującej:

„ 10-a. Opłaty za nowe nadanie przesyłki na zlecenie odbiorcy.

(Art. 76 „Przep. Przew.“).

Za przesyłkę nadaną, przed wyładowaniem jej na stacji przeznaczenia, za nowym listem przewozowym na inną stację, pobiera się oprócz przewoźnego i opłat dodatkowych:

za każde 100 kg. . . . . . 10 mk.
najmniej od wagonu . . . . 1000 mk.

Powyższe opłaty pobiera się także przy przesyłkach, nadeszłych z zagranicy i nadawanych na stacjach granicznych przed wyładowaniem“.

Po p, 19 wstawia się nowy p. 20 treści następującej:

„20. Opłata na wzmocnienie ochrony przesyłek.

(Art. 84 i 89 „Przep. Przew.“).

Na pokrycie kosztów, połączonych z wzmocnioną ochroną przesyłek towarowych tak podczas przewozu, jak przechowywania w składach, pobiera się opłatę w wysokości:

przy przesyłkach drobnych od sztuki lub półwagonowych. . , . . . 10 proc. przewoźnego
przy przesyłkach całowagonowych 5 proc. „

U w a g a. Za przewoźne uważa się opłatę za przewóz, wskazaną w tablicach części IV i VI nin. Taryfy“.

§ 2. Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1 lutego 1922 r.

Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 4 stycznia 1922 zniosło na obszarze Izby Skarbowej Lwowskiej i Krakowskiej urzędy podatkowe, a w miejsce ich utworzono kasy Skarbowe. Sprawy należytościowe przekazane zostały Inspektoratom Skarbowym, gdzie należy dokonywać zgłoszenia w celach wymiaru należytości i opłat stemplowych.

Terminy składania zeznań do podatku dochodowego. Izba skarbowa podaje do wiadomości, że terminy do składania zeznań do podatku dochodowego na rok 1922, upływają:

1) dla osób fizycznych i spadków wakujących (nieobjętych) z dniem 1 marca b. r.
2) dla osób prawnych zaś z dniem 1 lipca b. r.

Zaznacza się, że według rozp. Ministerstwa Skarbu z 30. 11. 1921. Dz. Ust. Nr. 103. osoby prawne podlegają dochodowemu podatkówi od 1-go stycznia 1922.

Na uzasadnioną prośbę osób fizycznych przewodniczący Komisji uprawnieni są do zezwolenia na odroczenie terminu nie później jak do 1. lipca roku podatkowego.

W zastępstwie osób fizycznych, które co do swego majątku pozostają pod władzą rodzicielską, pod opieką lub kuratelą, oraz w zastępstwie osób prawnych składają zeznania osoby, powołane do ich zastępowania.

Kto w powyższym terminie nie złoży zeznania na przepisanym formularzu u właściwej Władzy skarbowej lub złoży je po upływie tegoż terminu, wówczas ulegnie grzywnie do 2 tysięcy marek polskich, a wymiar podatku będzie uskuteczniony zaocznie na podstawie materjału, jakim władze podatkowe rozporządzają.

Z aktualnych spraw.

Zgromadzenie z dnia 12. b. m.

Dnia 12. lutego odbyła się w lokalu Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, pogadanka na której omawiano szereg aktualnych spraw dotyczące kupiectwa.

Pogadankę otworzył p. wiceprezes L e i s t n e r podnosząc, że obecna tendencja rządu i społeczeństwa polskiego idzie w kierunku jaskrawego antysemityzmu. Bolesnem jest, że prym w tej walce przewodniczy dzielnica poznańska od której hasła bojkotu handlu żydowskiego raz poraz okazują się w prasie publicznej.

Walka ta i zamierzony bojkot niszczą siłę gospodarczą państwa polskiego tak, że Polska zamiast stanowić zawartą siłę gospodarczą wobec zagranicy; stanowi obraz walk partyjnych, religijnych z których to walk korzystają nieprzyjaciele Polski, wykorzystują je dla swoich celów i dyplomatycznie przedstawiają Polskę jako państwo słabe rozbite i powaśnione wewnętrznie.

Obecnie daje się to odczuwać w szczególności wobec zamierzonego zawarcia traktatu z Rosją przez usuwanie kupców żyoowskich od handlu z Rosją, a oddawanie tego handlu w ręce wyłącznie niepowołane, które dyskredytują zupełnie handel polski. W Polsce nie istnieje żaden handel żydowski ani chrześcijański ,est tylko handel polski bez względu na to, kto się w Polsce z obywateli handlem tym zajmuje.

Równocześnie poruszył mowca niesłychany wydadek nieudzielenia legalizacji prawnej Bankowi odbudowy w Warszawie przez nasze Ministerstwo

skarbu. Bank ten miał na celu udzielanie kredytu drobnym kupcom i rękodzielnikom żydowskim. Bank odbudowy, miał zapewniony kapitał zakładowy w wysokości 1 milion dolarów,

Następny mowca p. Dr. Salpeter omówił obecny problem handlu z Rosją, przedstawiając zebranym polityczne jakoteż i gospodarcze momenta, które decydują w sprawie handlu z Rosją. Mowca przedkłada rezolucję, którą niżej umieszczamy do uchwały zgromadzenia.

P. Pfeffer poruszywszy również kwestję handlu z Rosją przechodzi do obecnie działających na terenie Polski sił. dążących do zniszczenia handlu żydowskiego. Działania te są skoncentrowane i nie tylko prasa codzienna ale też i prasa zawodowa jak np. „Kupiec poznpński“ i inne atakują w brutalnv sposób Żydów.

W sprawie Jointu, który zamierza założyć Bank odbudowy w Warszawie podnosi mowca, że Joint nie tylko przez cały czas Żydom udzielał pomocy, ale również i chrześcijanom. Zdaje się, że dla naszego wyczerpanego gospodarstwa udzielenie miliona dolarów celem odbudowy gospodarstwa polskiego jest niesłychanej wagi. Mowca przedkłada zgromadzeniu rezolucję do uchwały, którę poniżej zamieszczamy.

P. Rosenblum poruszył sprawę obecnie płacić się mającej daniny. Mowca podaje, że za podstawę daniuy wzięto podatek zarobkowy za rok 1920. Przeciw temu podatkowi jedna część rekurowała inni zajęci codziennemi troskami nie miała sposobności rekurować. Nagle przyszła danina, która w poważnej swej mierze zniszczy egzystencję poszczególoych osób. Otóż w myśl ustawy wniosła poważna część kupców podania o ulgi. Zachodzi jednakowoż obawa, że podania te będą zapóżno załatwione, skutkiem czego danina zostanie bezwzględnie ściągniętą. Wzywa przeto, by podania były jeszcze przed pierwszą spłatą raty t. j. przed dniem 8. marca załatwione, albo żeby termin spłaty został przesunięty aż do czasu przesunięcia próśb o ulgę. W tym kierunku żąda zjednoczonego działania całego wydziału.

P. Reich nawiązując do mowy p. Rosenbluma podaje, iż wymiar podatku z r. 1920 był niesprawiedliwie wymierzony, skutkiem czego wysokość daniny w b. wielu wypadkach przekracza faktyczny stan danego kupca. Mowca zwraca uwagę, że tak silna organizacja, jak nasza posiada tylko jednego przedstawiciela przy Kowisji szacunkowej podatku zarobkowego. — Mowca apeluje do władz, by ilość członkćw przy Komisji szacunkowej została powiększoną, a równocześnie domaga się, bywe wątpliwych rażących wypadkach wszelkie rekursa i prośby o ulgi zostały przee dniem 8. marca załatwione i w tym kierunku żąda interwencji w Ministerstwie skarbu, celem odroczenia zapłaty daniny dla tych podatników.

Następnie po przemowie pp. Dembitzera, Bauma przemówił p. **Horowitz** nawołując do silniejszej współpracy członków Stowarzyszenia celem wywalczenia dla siebie lespszego bytu. —

P. Fromowicz poruszył sprawę postulatów pomocników handlowych, przedstawił dotychczasowy sposób opłacenia pomocników handlowych i żwrócił uwagę na niekorzystne położenie pomocników z powodu odciągnięcia im jednego procentu od obrotu.

Mowca przedłożył następujący wniosek do uchwały, który zgromadzenie przyjęło do wiadomości: Stowarzyszenie Kupców wzywa kupiectwo żydowskie do zaniechania wydalania pomocników handlodowy z powodu powstałej stagnacji. Wzywa żydowskich kupców do uzupełnienia pensji pomocników handlowych do wysokości poboru, który przypada z procentowego obrotu. Na memorjał pomocników handlowych w sprawie ustalenia płac pomocników handlowych pracować będzie Wydział Stowarzysznia z delegacją handlowców.

P. Wiceprezes Leistner nawiązując do wniosku p. Fromowicza nawołuje by sprawę pomocników handlowych jak najkorzystniej staralisię załatwić.

Rezolucje.

1). **W sprawie handlu z Rosją.**

Zgromadzeni kupcy dnia 12. lutego żądają rozpoczęcia stosunków handlowych z Rosją, i óświadczają, że dotychczasowy system rządu prowadzi do osłabienia siły gospodarczej państwa polskiego, i powoduje, iż gospodarstwo nasze przechodzi ciągłe przesilenia, które nietylko niszczą kupiectwo ale również i samo państwo.

Protestują przeciw systemowi wykluczania juz obecnie kupiectwa żydowskiego od handlu z Rosją, albowiem odrzucenie od siebie kupiectwa żydowskiego niszczy egzystencyę kupców i wprowadza proletaryzację całego stanu średniego.

Żądają by bezwzględnie na wyznanie i narodowość każdy mógł brać udział w handlu z Rosją, gdyż równym ciężarom winne równe prawa odpowiadać.

2). **W sprawie odmowy Ministerstwa skarbu na założenie Banku odbudowy.**

Zgromadzeni dnia 12 lntego kupcy krakowscy po wysłuchaniu referat prez. **Leistnera**, że Ministerstwo skarbu odmówiło koncesji na bauk akcyjny, który miał być finansowany przez „Joint“ 1 milionem dolarów, a którego celem miało byc udzielenie kredytów dla drobnego i średniegó handlu i rękodzieła za niskim procentem,

protestują energiczne przeciw temu zacofanemu stanowisku ministra Michalskiego, który odmową swą może tylko motywować bojaźnią przed reakcyjną „endencją“,

Ta odmowa da znów powód do wrogiej agitacji w Ameryce i zagranicy, przez tych, co chcą tylko szkodzić Polsce i z każdego niefortunnego kroku rządu zyskują nowy materjał dowodowy jak u nas równouprawnienie lub tolerancja zostaje zastosowaną.

„Joint“ chyba zasłużył ze strony rządu innego traktowania, bo i nietylko żydowskiej ludności dobrym dolarem ułatwiał przez trzy lata znosić nędzę i dotychczas tyle jeszcze czyni dla ofiar wojny bez różnicy wyznania.

Najpoważniejsi reprezentanci niepolitycznych organizacji Żydów którzy podpisali prośbę na koncesję dla **„Banku Odbndowy“** mieli na celu dopomóc tym to pracownikom, którzy w dziś istniejących bankach, nie mogą otrzymać pomocy kredytowej — zostali w sposób niewłaściwy poszkodowani.

Niejednokrotnie już minister Michalski, wbrew oczekiwaniu — swoją szorstkością wobec kupiectwa, od którego dotychczas doznawał największego poparcia — zrażał je sobie, mimo że nałożył na kupiectwo największe ciężary i podatki, chociaż wie że rolnictwo się n. p. stale od ciężarów usuwa. Kupiectwo krakowskie domaga się **kategorycznie** by minister cofnął swą — niczem nieusprawiedliwioną odmowę. —

Rynek towarowy.

Znaczniejsze zmiany w cenach w ubiegłym tygodniu nie nastąpiły.

W Warszawie ruch wzmożony specjalnie w handlach hurtownych pończoch, manufaktury, nici, galanterji.

Mrozy ostatnie znacznie wpływają na dalszą stagnację, bo uniemożliwiają wyjazd po zakupy.

Skóry. Notowania niemieckie skór w markach niemieck.

boksowe z połówką dębowe	142 - 153—
„ „ „ najlep.	203 - 218—
„ „ Vachl	112 - 138—
„ „ lekkie	122 - 134—
„ „ „Wild“	107 - 118—

Drzewo. W Niemczech na dębinę popyt mniej ożywiony, cena 2800 — 3000 m. za m³- za tarty materjał. Drzewo kopalniane dębowe ma zbyt łatwy. Znaczny popyt jest za białą buczyną drzewem osikowem, i za drzewem brzozowem i jesionowem.

Łódź: Ruch ożywiony, zapowiadający silną konjukturę, handel wykazuje ruch normalny, zakupujących zamiejscowych dużo; odczuwa się już brak niektórych artykułów. Płaci się połowę w gotówce, połowę w wekslach. Między kupującymi byli kupcy z Rumunii, Serbii i innych krajów bałkańskich, którzy załadowali znaczne ilości towarów za 1 miliard marek.

Towary — płótna białe — metal — są intenzywnie poszukiwane i droższe o 5 proc.

Półwełniany szewiot wązki	850.— m. metr
„ „ szeroki	1150.— m. „
Wełniany matowy towar	1700.— m. „
„ „Boston“	2800.— m. „

Białystok: Sukno i tekstylia bawełniane, mimo miernych obrotów, podrożało o 15 proc. W zawodzie galanteryjnym, pończoszkarskim ceny znacznie się podniosły, wata zdrożała.

Górny Śląsk: Stal z dniem 1|II zdrożała o 500 m. na tonie, inne towary żelazne o 7 proc.

Rumunja: Wywóz skór surowych został bez ograniczeń — dozwolony.

Handel z Wschodem.

Sowiety ogłosiły zamiar zakupna w Łotwie

20.000	pudów	koksowego oleju
25.000	„	łoju bydlęcego
5.000	„	oliwy palmowej
5,000	„	żywicy (kalafonium)
3.000	„	sody żrącej
50.000	„	toporów
50.000	„	pił
25.000	„	nasion koniczyny.

Tranzyt przez Łotwę do Rosyi w grudniu 1921 wynosił 1.161.000 pudów. Z Łodzi nam donoszą: że po długich pertraktacyach z sowiecką misją pod kierownictwem p. Gorczakowa ustalono kredyt 6 proc. dla sowietów, gdy Sowiety żądały 59 proc. kredytu **na 3 miesiące.**

Towary potrzebne Rosji: Maszyny rolnicze, nasiona, sól, nafta, worki, zapałki, towary kolonialne, włókiennicze, żelazne, naczynia, szkło, farby, węgiel itd.

Wywóz Anglji, w r. 1921, wynosił do Rosji 4,777,910 funtów szter. natomiast Rosja wysłała do Angljii towary za 1,601.016 funtów szter. (złoto, miedź, len, i konopie).

Na Ukrainie rząd bolszewicki zorganizował dla walki z przemysłem drobnym koncerny przemysłu wielkiego, a mianowicie: Koncern stalowy, papierniczy, młynarski, garbarski, tkacki itd. Nieznaczna do niedawna wytwórczość wzrasta z miesiąca na miesiąc.

Z Ukrainy zamierza „Wnieztorg“ wywieść:

400.000	pudów	konopji
20.000	„	szczecin
250.000	szt.	skór bydlęcych
30.000	„	końskich
7.000	„	źrebięcych
100.000	„	owczych i kozich
2,000.000	„	kompletów jelit
30.000	pudów	chmielu
120.000	„	wełny
500.000	„	futer
30.000	„	pierza
120.000	„	ziół leczniczych
23.000	„	włosia końskiego
1 i pół miljona		rogów i kopyt
30.000	pudów	tytoniu
80.000	„	gałganów
100.000	„	włosia końskiego
1,000.000	„	złomu żelaza
40.000	„	rudy żelaznej
4.000	„	„ manganowej
50.000	„	fosforytów prócz

kaoliny, soli, puchu, pierza, drzewa budulcowego olejku, oleju eterowego.

Przegląd prasy.

(p. St. G. pisze w „Gazecie Bankowej".)

Czeska korona i marka polska.

Jesteśmy świadkami ciągłej i znacznej zwyżki korony czeskiej w Zurychu i u nas. Przed miesiącem czeska korona notowała w Zurychu coś ponad 6 cent., a u nas około 38 Mp. dziś zaś notuje ona w Zurychu 8.70 cent., a u nas przeszło 55 Mp. Zwyżka kor. czes. zaniepokoiła oczywiście przemysł czeski, który zwrócił się do tamt. min. skarbu Nowaka o wyjaśnienia i pomoc, a p. Nowak odpowiedział, że przemysł i eksport to są bardzo ważne rzeczy, ale państwo czeskie to rzecz jeszcze ważniejsza. I korona czeska idzie dalej w górę dzięki umiejętnemu wpływowi rządu czeskiego, wtajemniczeni zaś opowiadają, że istnieje zamiar doprowadzenia kursu do 12 cent. Cej tej akcji jest następujący: Czechy, doprowadziwszy koronę do 6 cent, utrzymały ją przez dłuższy czas na tym poziomie, uzyskały przystosowanie się cen wewnętrznych do niego i ograniczyły budżet o 25 proc. Dziś zamierzają przeprowadzić ograniczenie o dalszych 25 proc. Starają się tedy o zwyżkę kursu kor. czes. zagranicą, co sprowadzi obniżkę walut i dewiz wewnątrz kraju i zastosowanie się cen wewnętrznych do tej zniżki, a na tym nowym poziomie i na podstawie nowej zniżki cen wewnętrznych będą mogli spełnić zamysł dalszej oszczędności w budżecie. A cóż dzieje się u nas? Marka podniosła się od 1 października o przeszło 100 proc. i prawie że ustabilizowała się między 0.16 a 0.18 w Zurychu. Waluty i dewizy spadły u nas o przeszło 100 proc. i ceny zaczęły spadać. Wszczął się krzyk przemysłu i handlu i obawiamy się, że on wpłynął na p. ministra skarbu, bądź w kierunku zaniechania starań o dalszą podwyżkę. Ten stan rzeczy jest bardzo niebezpieczny i zaczynamy już obserwować jego szkodliwe skutki. Zaczyna się zapowiadać nowa zwyżka obcych walut i nowa fala drożyzny. Poza czeską koroną idą silnie w górę dolary, mówi się o 30 proc. zwyżce manufaktury zaczynają drożeć środki żywności. Jest to ostatnia chwila, w której p. minister skarbu — mając wewnątrz wszelkie ku temu dane — mógłby zająć się intenzywnie opieką nad marką pols. w Zurychu, która powinna tam narazie rychło dojść do 0.30, jeśli tendencje spadku cen mają się tu utrzymać i rozwijać. Dla stabilizacji kursu uważalibyśmy jednak także poziom 0.30 jako zbyt niski i sądzimy, że nie nadeszła jeszcze chwila decyzji, na jakim poziomie stabilizacja miałaby nastąpić. —

Nie wątpimy, że „niebezpieczeństwo" zwyżki kursu marki polskiej znowu poruszy tych wszystkich, którzy w październiku i listopadzie tak bardzo biadali nad tem „nieszczęściem", zdaje nam się jednak, że dla kogoś, który myśli kategorjami państwowemi, państwotwórczemi, kategorjami odnoszącemi się do całości społeczno-narodowej nie zaś do poszczególnych gałęzi gospodarczych lub klas, nie może w tej kwestji być ani wahań ani wątpliwości. Zwyżka marki polskiej i zniżka obcych walut jest zarazem zniżką cen, zmniejszeniem wydatków państwowych i potanieniem kosztów produkcji. Niebezpieczeństwem jest stan obecny i na niebezpieczeństwo to zwracamy uwagę.

Kronika.

ŚP. Dr. WŁADYSŁAW PEC

Dnia 6 b. m. zmarł w Krakowie dyrektor tut. izby skarbowej. Krakowskie Stowarzyszenie Kupców tą drogą wyraża najgłębszą swoją kondolencję Rodzinie zmarłego i z tego powodu składa na rzecz funduszu wdów i sierót zamiast wieńca 5.000.— Mkp.

Zmarły Śp. Dr. Władysław Pec znany był w najszerszych kołach naszego miasta jako najbardziej szanowany obywatel i urzędnik. Jego praca spotkała się z najgłębszem uznaniem wszystkich sfer a w szczególności kupiectwa naszego.

Cześć Jego pamięci.

KASA STOWARZYSZENIA KUPCÓW zawiadamia, że w najbliższym tygodniu zainkasuje się kwoty udziałów, zadeklarowane przez członków.

Z DNIEM 1. lutego można przez wszystkie urzędy pocztowe nadawać paczki pocztowe do wszystkich Krajów zagranicznych z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych i Anglii

ZNIESIENIE GŁÓWNEGO URZĘDU PRZYWOZU I WYWOZU. Jak donosi Gazeta Bankowa, kierownik ministr. przemysłu i handlu Strasburger, przedłożył komitetowi ekonomicznemu Rady ministrów projekt zniesienia głównego Urzędu przywozu i wywozu. Projekt ten znstał przyjęty. Lista towarów, których przywóz będzie zabronionym, zostanie do połowy zmnieszoną, podobnie też poddaną zostanie rewizji lista towarów, których wywóz będzie wbbroniony. Listy łowarow podlegających ograniczeniom wywozowym, prowadzone będą łącznie przez ministerstwo przemysłu i handlu i ministerstwo skarbu. Cały projekt zniesienia Urzędu przywozu i wywozu podlega zatwierdzeniu sejmowemu.

W SPRAWIE KSIĘGI ADRESOWEJ. Ministerstwo przemysłu i handlu Depart. przemysłowy Nr. 10-1035 w odpowiedzi na artykuł nasz w sprawie wydania księgi adresowej donosi nam rezolucją z dnia 8.II 1922 następujące:

W odpowieozi na list z dn. 27. b. m., M-stwo Przemysłu i Handlu dziękuje za przysłany Nr. „Przeglądu Kupieckiego" i komunikuje, że już w r. 1920 M-stwo przystąpiło do gromadzenia materjałów, niezbędnych dla wydania księgi adresowej. Obecnie druk tego wydawnictwa p. t. „Księga Adresowa Przemysłu. Handlu i Finansów w Polsce" dobiega końca; według wszelkiego prawdopodobieństwa w marcu r. b. „Księga" będzie w sprzedaży księgarskiej.—

SPŁATA DŁUGÓW ZAGR. W RATACH. Dnia 25.1. br. na zebraniu dyrektorów banków polskich w P. K. K. P. w obecności ministra skarbu Michalskiego uchwalono powołać do życia organizację, któraby się zajęła spłatą długów zagr. naszego wielkiego przemysłu w ratach, by w ten sposób zmniejszyć popyt za zagran. dewizami.

RADA KOMISARZY SOWIECKICH ratyfikowała rządowi polskiemu uchwałę mocą której rząd rosyjski zgadza się na podpisanie umowy handlowej rosyjsko-polskiej w Warszawie.

DŁUGI ZAGRANICZNE POLSKI. Kurjer Warszawski podaje, że w dniu 30 września 1921 Polska była dłużną zagranicy: 143,000 000 dolarów, 460,000.000 franków francuskich 3,700.000 funtów szterlingów, 33,500.000 fraknów złotych, 17,300.000 guldenów holenderskich, 16,500.000 koron norweskich. 7,100.000 lirów włoskich, 128.000 koron szwedzkich, 111 mil. koron austrjackich, razem w markach polskich 732 miliardów? Jeżeli dodamy do tego pożyczkę dolarową 17,000000 dolarów okaże się zagraniczny dług Polski w okrągłej sumie 800 miliardów marek polskich? Wypada to na głowę każdego mieszkańca Polski 51 franków w złocie.

Z TYGODNIA. Dnia 8 bm. odbyło się posiedzenie Tow. Ekonomicznego w Izbie handlowej i przemysłowej w Krakowie, na którem p. wiceminister Targowski referował o kwestji odbudowy gospodarczej w Rosji i o stanowisku państwa polskiego w tej sprawie. Pan Targowski ujął problem zagadnienia rosyjskiego, i ogólnoświatowego w bardzo ciekawem świetle. Po jednej stronie są mocarstwa zachodnie, wśród których poważna część z czysto gospodarczych względów zainteresowaną jest w odbudowie Rosji, po drugiej zabita murem i ograniczonaj Rosja, której brak towarów, a rynek doszczętnie wygłodzony.

W SPRAWIE OGRANICZENIA DORĘCZEŃ PRZESYŁEK POCZTOWYCH W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA. Wobec pojawiania się różnych notatek dziennikarskich na temat ograniczenia pocztowej służby doręczeń w niedzielę i uroczyste święta Dyrekcja pozwala sobie sobie przesłać następujący komunikat:

Zgodnie z opinją sfer przemysłowo handlowych, Ministerstwo Poczt i Telegrafów ograniczyło w niedziele i święta uroczyste służbę doręczeń do doręczania telegramów, awizów do rozmów telefonicznych, przesyłek pospiesznych wszelkiego rodzaju i paczek z żywemi zwierzętami i zawartością ulegającą szybkiemu zepsuciu.

Sprawę doręczania gazet w tych dniach uregulowano w ten sposób, że adresaci mogą w niedziele i święta uroczyste odebrać swoje gazety w godzinach urzędowych w urzędzie pocztowym.

Zarządzenie o ograniczeniu służby doręczeń w niczem nie narusza dotychczas obowiązujących godzin w urzędach dla służby wewnętrznej i zewnętrznej.

OTWARCIE AJENCJI POCZTOWEJ W DĄBRÓWKACH. Z dniem 1 lutego 1922 wchodzi w życie w Dąbrówkach breńskich powiat Dąbrowa k. Tarnowa agencja pocztowa o pełnym zakresie działania utrzymująca połączenie pocztowe z ambulansem pocztowym Tarnów—Szczucin 363.

Do miejscowego okręgu doręczeń agencji należy gmina Dąbrówki breńskie, do zamiejscowego nie należą żadne miejscowości.—

POLSKO-CZECHOSŁOWACKI BANK z siedzibą w Warszawie i filją w Pradze został stworzony z kapitałem zakładowym 60 miljonów marek polskich, z czego 20 miljonów mkp. ulokowane zostały w Czechosłowacji, a reszta w Polsce. Bank ten ma na celu wymianę maszyn rolniczych, szkła, ceramiki za naftę i wosk ziemny.

UTRUDNIENIA PASZPORTOWE. Na konferencji w sprawie ułatwień paszportowych i komunikacyjnych w Gracu (Niem. Austr.) dnia 27.I. br. podpisała Austrja, Czechosłowacja, Węgry i Włochy umowę tej treści, iż w odniesieniu do konferencji w sprawach komunikacyjnych w Paryżu z r. 1920 wprowadza się dla tych krajów jednolite jedno lub dwuletnie paszporty, z opłatą paszportową jednorazową w wysokości 10 franków w złocie (jednorazowa notatka na paszporcie wynosi 5 fr. w złocie, zaś notatki na przejazd 1 fr. w złocie). Dowodu konieczności wyjazdu zagranicę nie będzie się więcej żądać.—

Polska, Rumunia i Jugosławia do tej umowy nie przystąpiły.—

PRZEMYSŁ TEKSTYLNY w Łodzi przyjął od 30.I br. na nowo ruch we fabrykach w całej pełni, a to skutkiem zamówień z Rosji i Rumunii. Zamówienia sowietów rosyjskich były zapłacone do 80 proc. w złocie, a do 20 proc. wekslami. Obecnie koncern przemysłowców tekstylnych w Łodzi uchwalił, że dostawa do Rosji uskuteczniona zostanie wyłącznie za złożeniem pełnej gotówi.